Rok II. Hrubieszów, dnia 15 września 1921 r. № 2.

PRZEGLĄD HRUBIESZOWSKI

ORGAN SEJMIKU HRUBIESZOWSKIEGO.

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Dział urzędowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Sejmiku Hrubieszowskiego

za okres od 1/VII 1920 do 30/IV 1921 r., przyjęte na posiedzeniu Sejmiku dnia 20 kwietnia 1921 roku.

Tytuł	Paragraf	Pozycja	Wyszczególnienie	Preliminowano: Sumy poszczególne	Preliminowano: Sumy tytułów	Wypłacono: Sumy poszczególne	Wypłacono: Sumy tytułów	Pozostałość	Nadwyżka	Umorzono	Przeniesiono do budżetu na rok przyszły
			WYDATKI.								
			Dział A.								
I			Wydatki zwyczajne.								
	1		**Wydatki personalne.**								
		1	Pensja urzędników	374771		376533			1762		
		2	Pensja służby	22500		23850			1350		
		3	Ubranie dla woźnego i woźnicy	5000		5000					
		4	Zapomogi, remuneracje i dyetarjusze . . .	100000		22370		77630		77630	
	2		**Wydatki rzeczowe.**								
		1	Utrzymanie koni	27000		34414 10			7414 10		
		2	Wynajęcie lokalu	8500		10000			1500		
		3	Opał, światło i utrzymanie porządku	9000		18815 80			9815 80		
		4	Umeblowanie biura i reperacje	4000		1776		2224		2224	
		5	Materjały piśmienne	16000		21076 66			5076 66		
		6	Druki, książki i prenumerata pism	20000		6662 25		13337 75		13337 75	
		7	Remont lokalu i reperacja maszyn	6000		935		5065		5065	
	3		**Koszta podróży i dyety.**								
		1	Dyety członków Sejmiku, Wydziału i Komisji .	52800		26855		25945		25945	
		2	Koszta użycia podwód	33590		14148 35		19441 65		19441 65	
		3	Koszta delegacji	40000		8538		31462		31462	
		4	Dyety i koszta podróży urzędników	32000	751161	18688	589662 16	13312		13312	
II			Komunikacja.								
	4		Utrzymanie istniejących powiatowych dróg bitych	1227290		73390 10		1153899 90		653899 90	500000
	5		Budowa drogi klinkierowej	228720				228720		228720	
	6		Zasiłek gminom wiejskim i miejskim na budowę mostów i zakup materjałów	40000	1496010		73390 10	40000			40000
III			Rolnictwo i handel								
	7		Cele ogólno krajowe	10000				10000			10000
	8		**Cele miejscowe.**								
		1	Utworzenie lecznicy dla zwierząt domowych . .	35000				35000			35000
		2	Subsydjum Powiatowemu Związkowi Kółek Rolniczych	50000		22000		28000			28000
		3	Utworzenie funduszu powiatowego pomocy rolnikom właścicielom koni	10000	105000		22000	10000		10000	
IV			Szpitalnictwo i zdrowotność.								
	9		**Szpitalnictwo.**								
		1	Na utrzymanie Szpitala Św. Jadwigi w Hrubiesz.	71450		72000			550		
		2	Zapomoga dla Szpitala izraelickiego w Hrubiesz.	20000		5350		14650			14650

Tytuł	Paragraf	Pozycja	Wyszczególnienie	Preliminowano: Sumy poszczególne	Preliminowano: Sumy tytułów
	10		**Zdrowotność.**		
		1	Walka z chorobami zakaźnemi	460000	
		2	Pomoc chorym niezamożnym	6000	
		3	Subsydjum T-stwu Przeciwgruźliczemu w Hrubieszowie	10000	
		4	Subsydjum niezamożnym chorym	3000	
		5	Pomoc chorym umysłowo	3000	
	11		**Hygjena ludowa.**		
		1	Zasiłek akuszerkom	30000	
		2	Koszta propagandy hygjeny ludowej	3000	[illegible]6450
V			Dobroczynność publiczna.		
	12		Opieka społeczna	175000	
	13		Zapomoga dla weteranów z 1863 roku	2000	177000
VI			Szkolnictwo i oświata.		
	14		Stypendja dla wychowańców szkół średnich . .	30000	
	15		**Szkolnictwo elementarne.**		
		1	Prenumerata pism dla młodzieży szkolnej . . .	20000	
		2	Kupno podręczników szkolnych	10000	
		3	Zorganizowanie kursów dla dorosłych analfabetów	20000	
		4	Subsydjum Okręgowej Radzie Szkolnej . . .	15000	
		5	Pomoc nauczycielstwu	30000	
	16		Popieranie szkolnictwa średniego	50000	
	17		**Popieranie szkolnictwa zawodowego.**		
		1	Szkoła rzemieślnicza w Hrubieszowie	50000	
		2	„ rolnicza	50000	
	18		Stypendja dla słuchaczy kursów instruktorskich przy Instyt. im. Staszica	20000	295000
VII			Cele kulturalne.		
	19		**Pożarnictwo.**		
		1	Zasiłek strażom ogniowym w powiecie	30000	
		2	Subwencja Związkowi Florjańskiemu	10000	
	20		**Subwencje dla instytucji.**		
		1	Na ufundow. stypendjum p. n. T-wo Obrony Lwowa	5000	
		2	Miejscowemu Kołu Polskiej Macierzy szkolnej .	20000	65000
VIII			Bezpieczeństwo publiczne.		
	21		Udział w 1/4 kosztów utrzymania policji państwowej		652594
IX			Koszta przedsiębiorstw.		
	22		**Biuro Handlowe.**		
		1	Utrzymanie personelu	170300	
		2	Wydatki rzeczowe	28500	
		3	Koszta handlowe	20000	
		4	Wydatki nieprzewidziane	20000	

Wypłacono: Sumy poszczególne	Wypłacono: Sumy tytułów	Pozostałość	Nadwyżka	Umorzono	Przeniesiono do budżetu na rok przyszły
210		459790			459790
		6000			6000
		10000			10000
		3000			3000
		3000			3000
2400		27600			27600
	79960	3000			3000
70478		104522			104522
235	70713	1765		1765	
16250		13750			13750
		20000			20000
		10000			10000
		20000			20000
		15000			15000
2000		28000			28000
25000		25000			25000
		50000		50000	50000
		50000			
	43250	20000			20000
5000		25000			25000
		10000			10000
		5000			5000
5000	10000	15000			15000
	300000	352594			352594
550061 97			311251 97		

Tytuł	Paragraf	Pozycja	Wyszczególnienie	Preliminowano: Sumy poszczególne		Sumy tytułów	
	23		**Drukarnia.**				
		1	Koszta robocizny	90000			
		2	„ rzeczowe	12500			
		3	Wydatki nieprzewidziane	15000		356300	
X			Wydatki nieprzewidziane.				
	24	1	Do dyspozycji Wydziału	119409			
		2	„ „ Sejmiku	30000		149409	
			Dział B.				
XI			Wydatki nadzwyczajne.				
			Pożyczki, zapomogi i wydatki jednorazowe.				
	25		**Pożyczki.**				
		1	Amortyzacja pożyczki długoterminowej z budż. 1919 1920 r. . . . . 8821.94 Amortyzacja pożyczki długoterminowej z okr. bieżącego 11870	20691	94		
		2	Amortyzacja pożyczki krótkoterminowej na prowadzenie B. Handlowego	1000000			
	26		**Procenty.**				
			Procenty od pożyczki krótkoterminowej . . .	62500			
	27		**Zapomogi.**				
		1	Zapomoga na budowę gmachu gimnazjum męsk.	30000			
		2	Subwencja dla Patronatu Spółdzielni Budowlanych	9000		1122191	94
			Dział C.				
XII	28		Sumy przejściowe.				
		1	Fundusz wyrównawczy do dyspozycji Min. Spraw. Wewn. z budżetu 1919 1920 r. . . 109855.19 z budżetu okresu bieżącego . . . 386074.—			495929	19
		2	Rachunki do wypłaty			369186	58
			Wydatki nieprzewidziane				
			Zwrócone podatki				
			Saldo Kasy				
			Ogółem . .			6641231	71

Wypłacono: Sumy poszczególne (zł)	Wypłacono: Sumy poszczególne (gr)	Wypłacono: Sumy tytułów (zł)	Wypłacono: Sumy tytułów (gr)	Pozostałość (zł)	Pozostałość (gr)	Nadwyżka (zł)	Nadwyżka (gr)	Umorzono (zł)	Umorzono (gr)	Przeniesiono do budżetu na rok przyszły (zł)	Przeniesiono do budżetu na rok przyszły (gr)
109453	50					19453	50				
60477						47977					
18323	50	738315	97			3323	50				
117596				1813				1813			
		117596		30000						30000	
				20691	94				94	20691	
				1000000						1000000	
96032	77					33532	77				
2874				27126				27126			
		98906	77	9000						9000	
		50000		445929	19			1	19	445928	
		5746597	27	392269						392269	
		11470									
		24105	21								
		380638	74	380638	74						
		8356605	22	5294176	17	443017	30	1161743	43	3751795	

Tytuł	Paragraf	Pozycja	Wyszczególnienie	Preliminowano: Sumy poszczególne		Sumy tytułów	
			DOCHODY.				
			Dział A.				
			Dochody zwyczajne.				
I			**Dochód z własnego majątku.**				
	1		Dochód z drukarni Sejmikowej przewiduje się .			180000	
II			**Dochód z przedsiębiorstw Sejmiku.**				
	2		Z Biura Handlowego przy Sejmiku przewiduje się dochód			345606	
III			**Zapomogi ze strony Państwa.**				
	3		30%-wa zapomoga na utrzymanie dróg powiatowych			368187	
IV			**Opłaty.**				
	4		Opłata za leczenie zwierząt domowych	31000			
	5	1	Udział adjacentom 20% kosztów utrzymania dróg	245458			
		2	Składka adjacentów na projektowaną budowę nowej drogi	114360		390818	
V			**Zwrot poniesionych wydatków.**				
	6	1	Zwrot od adjacentów II-ej raty pożyczki — zużyty na budowę nowej drogi, dług. 506 mtr. . . .	20691	94		
		2	Zwrot wydatków na utrzymanie policji, od gmin miejskich i wiejskich	410297		430988	94
VI			**Podatki dotacyjne.**				
	7		Opłata od psów			41030	20
VII			**Dodatki do podatków państwowych**				
	8		Dodatki do podatków państwowych	2017862	50		
	9		Dodatki do podatku stemplowego pobieranego przy zbyciu nieruchomości	316632		2334494	50
VIII			**Podatki samodzielne.**				
	10	1	Podatek od zwierząt domowych	284387	51		
		2	Podatek od przyrostu wartości własności nieruchomej	25000		309387	51
IX			**Dodatki do cen artykułów monopolu państwowego.**				
	11		Dodatki do cen monopolowych od cukru, soli, nafty i węgla			194941	52
X			**Kary.**				
	12		Kary dyscyplinarne			5000	
			Dział B.				
XI			**Pożyczki.**				
	18	1	Pożyczka długoterminowa	500000			
		2	„ krótkoterminowa	1000000		1500000	

Wpłynęło: Sumy poszczególne		Wpłynęło: Sumy tytułów		Pozostałość		Nadwyżka		Umorzono		Przeniesiono do budżetu na rok przyszły	
		14384	65	165615	35			165615	35		
		1168874	75			823268	75				
				368187						368187	
										31000	
										245458	
				390818						114360	
13021				7670	94					7671	
40743	50	53764	50	369553	50				50	369553	
		820		40210	20				20	40210	
1146090	84			871771	68				68	871771	
334785	91	1480876	75			18153	91				
68507	60			215879	91					215880	
		68507	60	25000						25000	
		161257	05	33684	47					63355	
		600		4400				4400			
				500000				500000			
1000000		1000000									

Tytuł	Paragraf	Pozycja	Wyszczególnienie	Preliminowano: Sumy poszczególne	Preliminowano: Sumy tytułów	Wpłynęło: Sumy poszczególne	Wpłynęło: Sumy tytułów	Pozostałość	Nadwyżka	Umorzono	Przeniesiono do budżetu na rok przyszły
			Dział C.								
XII	20		**Sumy przejściowe.**								
		1	50% dodatku do zasadnicz. państw. podatku gruntowego na fundusz wyrównawczy do rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych	386074				386074			495929
		2	Zwrot z rachunków	141958 43	528032 43		4394774 31				1596898
		3	Saldo kasy		12745 61		12745 61				380639 74
					6641231 71		8356605 22	3378865 05	841422 66	670017 73	4825891 74

BIURO HANDLOWE

Rachunek Zysków i Strat dnia 31 grudnia 1920 r.

Winien			**Ma**		
Straty na towarach w czasie inwazyi bolszewickiej	737285		Zysk na towarach		1906159 75
Straty na procentach i prowizji	96032 77				
„ „ kosztach handlowych	550061 97	1383379 74			
Czysty zysk		522780 01			
		1906159 75			1906159 75

Bilans dnia 31-go grudnia 1921 r.

Stan czynny			Stan bierny:		
Bank Komunalny	259584 92		Bank Komunalny	1000000	
Procenty i prowizje	37958 33		Godlewski	16630 39	
T-stwo Wzajemnego Kredytu	3654 50		T-stwo Wzajemnego Kredytu	1925	
Sejmik	494158 23		Różnym	544844 96	
Kasy	89895 60		Zysk	522780 01	2086180 36
Inwentarz	18652 02				
Różni	131513 11				
Towary	1050763 65	2086180 36			
		2086180 36			2086180 36

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Sejmiku Hrubieszowskiego
B. ZAMOŚCIK m. p.

Sekretarz:
J. LIPNICKI m. p.

Groźne położenie.

Śród coraz większego zagmatwania stosunków gospodarczych, wobec katastrofalnego spadku waluty, do której stracono zaufanie w kraju i zagranicą, doszliśmy do punktu krytycznego i stanęliśmy wobec niesłychanie groźnego położenia.

Nie o wiele więcej groźną była sytuacja rok temu, gdy bolszewicy podchodzili pod Warszawę.

Wówczas groziła nam bezpośrednio utrata niepodległości — obecnie grozi nam bankructwo gospodarcze, które konsekwentnie prowadzi do marnej egzystencji politycznej. Ustała wojna, odbudowano częściowo rolnictwo, mamy dobre zbiory, byłyby więc wszelkie szanse ku temu, aby nasze życie gospodarcze popłynęło właściwem łożyskiem. Tymczasem — chaos, spowodowany spadkiem wartości marki, zwiększa się z dnia na dzień.

Jesteśmy świadkami wprost jakiegoś tańca warjatów, bezmyślnej orgii pieniężnej, karkołomnej pogoni za temi markami, które każdy z błotem miesza i bez których żyć nie może! W jakiemś histerycznem zacietrzewieniu każdy woła: więcej, więcej, więcej — i po tej ryzykownej drabinie pną się wszyscy ku górze, nie baczni, iż szczeble zaczynają mocno trzeszczeć. Wreszcie i sfery kierownicze spostrzegły, że dzieje się bardzo źle. Misternie, z nitek pajęczyny, skonstruowany przez p. ministra skarbu budżet załamał się w ogniu trzeźwej krytyki.

Wstrząśnienie zachwiało rządem i wywołało konieczność zwołania Sejmu, który ma radzić nad poprawą sytuacji. Jednak zrozumieć musimy, że żaden rząd, nawet z najdzielniejszych ludzi złożony, będzie bezsilny, jeżeli stanie u steru władzy jedynie po to, aby odbierać ze wszech stron skryte i jawne pchnięcia sztyletem.

Zawierucha partyjnych nienawiści, stawianie celów partyjnych ponad dobro Ojczyzny, deprawacja uczuć i rozumu, wyrosła na gruncie politycznego zacietrzewienia — wszystko to stwarza atmosferę, w której żaden rząd nie może.... rządzić!

Prezydent Witos w swej mowie takiego użył zwrotu: „jeżeli nawet przy wydaleniu jednego policjanta, czy jednego urzędnika, który zawinił, przychodzi cały szereg posłów z domaganiem się, aby go przyjąć na nowo, jeśli łajdak, któremu udowodniono kradzież, znalazł 7—8 obrońców, którzy przyszli bądź z prośbą, bądź z groźbą — to nic dziwnego, że zrobić nic nie można!“

Jakże smutną jest logika tych słów, dowodząca, żeśmy zatracili wszystko, nawet uczucie wstydu i miłości Ojczyzny, gdzie chodzi o protekcję dla swych partyjnych przyjaciół!

Dopokąd nie ockniemy się z partyjnej narkozy, dopokąd nie staniemy na gruncie wyższości dobra Ojczyzny nad prywatno-partyjnymi celami — dotąd obracać się będziemy w kalejdoskopie niemożliwości i kroczyć wielkimi krokami ku zgubie! A droga do poprawy waluty nie prowadzi przez te chwilowe i tymczasowe zarządzenia, którymi chętnie szafujemy.

Jesteśmy narodem odrodzonym i mamy wiele szans, aby stać się narodem wielkim. Ale jednocześnie — ponad wszystko — umiemy tylko próżnować. Próżnujemy wszyscy i wysilamy się, aby próżnować; urzędnik państwowy, robotnik fabryczny i rolny, gospodarz wiejski, mieszczanin, analfabeta i inteligent, bogaty i biedny, syty i głodny — wszyscy, jeden przez drugiego staramy się, aby wynik naszej pracy był jaknajmniejszy!

To nas gubi i to nas zgubi, jeżeli nie powiemy sobie twardo: pracować chcemy!

Jedynie rzetelna praca, nie na godziny mierzona, lecz ceniona wartością jej wydajności, jedynie moralny przymus wydajnej pracy, może poprawić naszą walutę i uchronić nas od katastrofy gospodarczej.

Minister skarbu proponował dwa zarządzenia, skierowane ku poprawieniu naszej waluty: jedno— to zawieszenie czasowe reformy rolnej nad większymi majątkami za cenę subskrypcji przez właścicieli pożyczki państwowej za kilkadziesiąt miljardów; drugie — to wywóz stu tysięcy wagonów zboża za granicę.

Pierwsze zarządzenie jest w istocie swej niemoralne, gubiące ostatecznie autorytet praw, przez Sejm uchwalanych i stwarzające niebezpieczny precedens; drugie — oparte jest na chimerycznej statystyce rządowej i groźne w swych skutkach bezpośrednich; albowiem, przypuszczalnie, zboża na wywóz nie będziemy mieli i wywozić go nie możemy wobec nastrojów aprowizacyjnych w kraju.

Tego rodzaju zarządzenia — to morfina, łagodząca bóle, ale nie usuwająca przyczyn choroby.

Musimy sto, dwieście, tysiąc razy na dzień powtarzać sobie: pracuj! Ot, gdzie zdrowie nasze!

Ratujcie polską naukę!

Kasa pomocy dla osób pracujących na polu naukowem im. rektora byłej Szkoły Głównej J. Mianowskiego opiekuje się od lat 40 nauką polską, pomaga uczonym w ich pracy, wspiera polskie instytucje naukowe, wydaje książki, jak to widać ze sprawozdań rocznych (wydano około 2.600.000 rubli na potrzeby nauki, wydrukowano przeszło 1000 dzieł).

Czynić to mogła dotąd dzięki ofiarom, składanym przez społeczeństwo, dzięki zapisom hojnym, zwłaszcza ś. p. Zglenickiego, który oddał Kasie swe kopalnie nafty na Kaukazie.

W czasie wojny ofiary na rzecz Kasy zmalały. Fundusze, posiadane przez Kasę, straciły dawną swą wartość, drożyzna wzmaga się (koszt druku jednej książki, średniej wielkości, sięga setek tysięcy marek), los kopalń kaukazkich jest dziś niepewny, otrzymanie z nich należności niemożliwe.

A stało się to w czasie, kiedy fundusze na naukę polską są więcej niż kiedykolwiek potrzebne. Zaczęliśmy żyć wolnem życiem polskiem; pełnia zaś tego życia nie jest możliwa bez roz-

woju naszej twórczości naukowej. Nauka nie jest zbytkiem, nie jest tem czemś, co można odłożyć na później. Każdy naród musi mieć własną naukę. Pożyczanym rozumem żyć trudno; za drogo by to nas kosztowało.

Gdzie nauka nie rozwija się, tam upada i oświata. Bez uczonych niepodobna dziś dać sobie rady w tak trudnych sprawach, jak rządzenie państwem całem, jak prowadzenie wojny, jak gospodarowanie na roli i w przemyśle, jak badanie bogactw ziemi polskiej. Bez pomocy nauki nie będziemy umieli kierować naszą polityką, utrzymywać stosunków z zagranicą, prowadzić handlu międzynarodowego, wogóle organizować życia naszego według wymagań nowoczesnych. Państwa z nami sąsiadujące ubiegłyby nas na wszystkich polach, zepchnęłyby na ostatnie miejsce w świecie, gdybyśmy nie dbali, jak one dbają, o naukę, gdyby nauka nie przyświecała w życiu narodowem wszędzie tam, gdzie rozum rozstrzyga, jak i dokąd iść należy, jak rozwijać nasze życie, jak kraj od szkody, a może zguby zachować.

Skąpstwo dla nauki byłoby skąpstwem gospodarza, który żałuje zboża na zasiew.

Rozumiejąc te pilne potrzeby, społeczeństwo prywatnym wysiłkiem swoim powołało do życia w Warszawie w r. 1881 Kasę im. Mianowskiego i zasilało ją funduszami. Przetrwała ona najgorsze czasy ucisku rosyjskiego.

Gdyby miała dostateczne środki, mogłaby dziś oddać wielkie usługi nauce naszej na obszarze całej Polski. Zmiana statutu dawnego i wejście przez „Radę Naukową" (składającą się z delegatów: Akademji Umiejętności, towarzystw naukowych i wyższych uczelni) w styczność z najważniejszemi naszemi ogniskami naukowemi — uczyniły Kasę Mianowskiego centralą dla całej Polski do wszelkich spraw, związanych z popieraniem sprawy naukowej. Rocznik Kasy: „Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój" w trzech pierwszych tomach (1918—20 r.) podaje obraz najpilniejszych naszych potrzeb naukowych. Potrzeby te, coraz rosnące, w miarę wzrastania sił naszych, praw i możności decydowania o sobie, wymagają środków olbrzymich. Pomoc rządowa na cele naukowe jest niewystarczająca.

Przyjść tu musi z poparciem samopomoc społeczeństwa, instytucji samorządnych i jednostek, brak bowiem nauki rodzimej narazi na większe wydatki, niż jej uprawianie.

Po przerwie, wojną wywołanej, zaczyna się już wprawdzie budzić ofiarność na cele naukowe, zarówno jednostek, jak i instytucji: kilkanaście np. sejmików i niektóre zarządy miast przeznaczyły w swych budżetach osobne sumy na rzecz Kasy Mianowskiego. Ofiarność ta jednak powinna wzrastać szybko, jeśli mamy podołać zadaniom, jeśli mamy odrobić wielkie nasze zaległości na polu naukowem, jeśli mamy otoczyć opieką nasze talenty naukowe, a nieraz od zatraty uchronić,— jeśli mamy sami sobie wystarczać i podołać w walce o kulturę z sąsiadami.

Jesteśmy przekonani, że żaden z sejmików, zarządów miast, czy innych instytucji społecznych, nie uchyli się od podatku na naukę polską i uchwali w swym budżecie wedle możności fundusz odpowiedni. Jesteśmy pewni, że żaden z obywateli myślących nie zlekceważy grożącego nam niebezpieczeństwa: upadku naszej kultury naukowej. Spełnijmy obowiązek względem uczonych naszych, którzy są mózgiem narodu, kierownikami życia w cywilnej służbie dla Ojczyzny. Podatek, złożony na ułatwienie im pracy dla dobra Polski, będzie świadectwem zrozumienia, iż naród, który dąży do niezależności kulturalnej, do samoistnego i pomyślnego rozwiązywania zadań, stawianych mu przez życie, uznaje w organizacji własnej nauki główny środek do rozwoju swej potęgi.

Warszawa, 1921 r.

Komitet Kasy im. J. Mianowskiego.

W związku z powyższą odezwą otwieramy niniejszem listę składek na rzecz Kasy im. Mianowskiego.

Przeznaczone na składkę pieniądze prosimy składać w naszej Administracji, która wyda odnośne pokwitowanie.

REDAKCJA.

Parę uwag.

W prasie i w rozmowach potocznych bardzo często słyszeć się dają utyskiwania na marudne załatwianie interesantów przez nasze Urzędy Państwowe.

Niestety — większa część tych zarzutów ma realną podstawę.

W jednym z pism czytamy: „kpiny z publiczności — oto zasada urzędów w Polsce!"

Może tak źle nie jest, może autor tej notatki doznał szczególnych niepowodzeń przy załatwianiu swych interesów, jednak, niestety, wspomniana notatka często sprawdza się.

Bogaci, bardzo bogaci Amerykanie hołdują zasadzie; „czas, to pieniądz". Stara to zasada— ale mądra, bardzo mądra! Ponieważ my, Polacy, jesteśmy aż nadto „biedni", o czem świadczy nasza waluta, powinniśmy zasadę tę powtarzać przy rannym i wieczornym pacierzu. Specjalnie — pod adresem naszych urzędów państwowych posyłamy tę amerykańską zasadę.

W wielu jednak wypadkach winną tu jest nie sama praca urzędników, lecz błędny system i błędna technika pracy. Weźmy np. naszą Kasę Skarbową w Hrubieszowie.

Zaraz na wstępie zastrzegamy się, że przeciwko samej pracy urzędników tej instytucji nie tylko nic nie mamy, ale, przeciwnie, z zadowoleniem stwierdzamy, że jest to jeden z tych nielicznych (niestety!) urzędów Państwowych, w którym urzędnicy rzeczywiście p r a c u j ą, w którym urzędnika w godzinach urzędowych można z a w s z e n a s t a n o w i s k u z a s t a ć, gdzie widzi się chęć do pracy i etyczne zobowiązanie odda-

nia pewnej ilości wysiłku fizycznego i umysłowego za pobieraną pensję.

Ale przyjęty system samej techniki pracy jest błędny, niepraktyczny i narażający płatników na stratę czasu i... zawrót głowy. Przychodzi płatnik, aby zapłacić częstokroć śmiesznie mały podatek np. kilkadziesiąt marek, do czego jednak wzywa go srogi nakaz płatniczy, wydany przez Inspektorat Skarbowy.

Przychodzi... i tu zaczyna się prawdziwa Golgota! A więc naprzód skierowują go do urzędnika, piszącego deklarację i przeprowadzającego należyte wyliczenie.

Ba! Ale przy stole tego urzędnika już stoi „ogonek", jak za dobrych austrjackich czasów; czeka godzinę — wreszcie załatwione. Skierowują go do rachmistrza; tu znowu — ogonek i czekanie; potem do skarbnika — znowu... ogonek! Od Skarbnika wraca się znów do urzędnika piszącego deklarację; istny kontredans na improwizowanym balu! Słowem, aby zapłacić kilkadziesiąt marek podatku — płatnik traci na to około 2-ch godzin czasu!

Rozumiemy aż nadto dobrze, że wszystkie te „schody" przy płaceniu podatków są potrzebne; ale czemu to zrobione jest tak bezplanowo? Dlaczego skarbnik mieści się w pierwszym pokoju, a urzędnik, piszący deklaracje — w drugim? Dlaczego płatnik musi kilkakrotnie przechodzić tu i tam z powrotem, skutkiem czego następuje zgiełk i zamięszanie? W zajmowanych przez Kasę Skarbową dwóch pokoikach jest b. ciasno, a w trzecim pokoju (zaraz od wejścia) — kompletna pustka, stoi tylko policjant, melancholijnie na karabinie oparty i zapatrzony w dojrzewające vis a vis gruszki!

Porządek ulokowania poszczególnych urzędników w pokojach — powinien odpowiadać porządkowi ich pracy. Daje to pewną systematyczność i ułatwia płatnikowi orjentowanie się w sytuacji. Dwa małe pokoiki dla Kasy Skarbowej jest stanowczo za mało; wystarczy kilkunastu płatników, aby wytworzyła się niemożliwa ciasnota. Płatnik powinien być tak załatwiony, aby tego wcale nie odczuł; wówczas i znaczny podatek chętnie zapłaci. Można brać dużo, byle gładko. Zresztą i urzędnicy dadzą wydajniejszą pracę, gdy będzie ona racjonalnie ułożoną.

Największym kaleką jest ten, kto nie umie czytać!

Zakładajcie czytelnie i bibljoteki.

Kronika ziemi Hrubieszowskiej.

Z Państwowego Biura Odbudowy w Hrubieszowie. Przy B. Odb. w Hrubieszowie istnieje Powiatowa Kom. Zapomogowa, której zadaniem jest wydawanie bezzwrotnych zapomóg pieniężnych i w materjałach budowlanych do 20.000 Mk. stosownie do Ust. Sejmowej z dnia 28 II 1919 r. Zapomogi pieniężne mogą być wydawane tylko do wysokości 10.000 Mk., i na 10.000 w materjałach budowlanych, licząc ceny materjałów po cenie z 1-go lipca 1919 r.; wydawane są: okna, drzwi, szkło, gwoździe, cement, wapno, okucie do okien i t. p.

Min. Rob. Publ. w końcu października 1920 r. przysłało 1.000.000 Mk. na zapomogi pieniężne, sumę tę Pow. Kom. Zapomogowa rozdzieliła na 200 zapomóg, t. j. wypadło na jedną zapomogę po 5000 Mk. i po 15.000 Mk. w materjałach budowlanych.

Z materjałów budowlanych w końcu 1920 r. wydano 2 wagony cementu, wagon szkła, wagon okien, ½ wagonu gwoździ i parę skrzyń okuć do drzwi i okien. W roku 1921 wydano 1.000.000 Mk. zapomóg pieniężnych to jest 100 zapomóg po 10.000 Mk. na każdego zniszczonego przez działania wojenne i za 10.000 Mk. materjałów budowlanych.

Z materjałów budowlanych wydano: 1) 2 wagony okien, 2) wagon gwoździ, 3) wagon szkła i 1500 kóp gontów, licząc po 60 kóp na każdą zapomogę. — Drzewa budowlanego od r. 1919 wydano około 36.000 mtr^3 w stanie okrągłym. Gdyby włościanie użyli ten materjał na cel przeznaczony, to powinni odbudować domów 1467, a odbudowanych jest zaledwie 838 i to nie racjonalnie, bo, jak się okazało przy objeździe i kontroli włościan, w przeważnej części materjał został zużyty na inny cel, lub 50% oddano za wywóz drzewa z lasu na plac.

Niektórzy włościanie materjał budowlany tną na drzewo opałowe i wywożą do Hrubieszowa na sprzedaż.

Z wydanych materjałów budowlanych w postaci okien, drzwi, szkła, gwoździ i t. p. znaczną część włościanie odstępują lub sprzedają do innych wsi, które nie są zniszczone.

O ile włościanie zniszczeni nadal tak będą odnosić się do wydawanych materjałów, to władze centralne przestaną i te minimalne zapomogi wydawać, a wtedy ludzie zniszczeni będą odczuwać brak materjałów budowlanych i zapomóg pieniężnych na odbudowę.

Nowa placówka. Biuro Handlowe przy Sejmiku, wzięło na siebie skup zboża wprost od producentów, celem aprowizacji ludności robotniczej miejscowej lub zamiejscowej. Powstała zatem jeszcze jedna placówka, dążąca do usunięcia szkodliwych pośredników. Należy przypuszczać, że ludność okoliczna chętnie poprze tę placówkę.

Statystyka budowli, zniszczonych w 1915 roku.

W pow. Hrubieszowskim w 1915 r. została zniszczona następująca ilość budowli (oprócz większej własności):

	zniszczono	odbudowano	pozostaje nie odbudowanych
Domów	4947	1640	3307
Stodoł	5712	840	4872
Obór	5426	731	4695
Innych budynków	2272	102	2170
Kuźni	62	—	62
Wiatraków	47	2	45
Młynów	17	2	15
Bud. użytecz. publ.	46	1	45
	18519	3318	15201

Skutki nieporozumienia małżeńskiego. Mieszkaniec m. Hrubieszowa Piotr Różniakowski, z powodu ciągłych kłótni z żoną, w nocy z d. 31 8 na 1 9 b. r. podpalił swe zabudowania gospodarcze, poczem sam utopił się w Huczwie. Trup desperata wydobyto rano z rzeki.

Kradzieże. W nocy z dnia 1 9 na 2 9 b. r. mieszkańcowi wsi Gliniska Józefowi Steciukowi skradziono z niezamkniętej stajni 3 konie.

Tejże nocy mieszkańcom wsi Koniuchy Józefowi Seniowi i Władysławowi Orzechowskiemu skradziono 4 konie i źrebaka.

W nocy z 30 8 na 31 8 b. r. mieszkańcowi wsi Mojsławice Michałowi Szymańskiemu skradziono 3 konie i źrebaka.

Kto winien? Na drodze, wiodącej z Hrubieszowa w stronę Dołhobyczowa, stoją słupy telegraficzne z resztkami drutów; jednak i te resztki drutów oraz same słupy przedstawiają jeszcze pokaźną wartość; ale jest ich coraz mniej, gdyż przygodni amatorzy korzystają z okazji, aby coraz to po kilkanaście łokci drutów zabrać.

Gdzie jest władza, której obowiązkiem dbać, aby majątek narodowy nie ulegał rabunkowi?

Brak tytoniu i papierosów. Od paru tygodni brak w Hrubieszowie papierosów i tytoniu; p. Marczewski, który posiada koncesję na sprzedaż tytoniu, traktuje tę sprawę po macoszemu, na czem cierpi ludność, zmuszona kupować papierosy u paskarzy po odpowiednich cenach. Jeżeli p. Marczewski nie może, czy nie chce, podołać zadaniu dostarczania ludności tytoniu po cenach monopolowych — to może zrzekłby się koncesji?

Wiemy, że są amatorzy na przejęcie takowej. Zresztą ludność nie może być zależną od takiego, czy innego humoru trafikarzy; nawet Dubienka ma tytoniu poddostatkiem —tem więcej powinien go posiadać Hrubieszów. Zwracamy na to uwagę odnośnych czynników.

Hurtownia powiatowa — do członków. Zarząd Hurtowni zawiadamia tą drogą swych członków i osoby zainteresowane, że z dniem 20 września rozpoczęto skup wszelakiego zboża, płacąc ceny targowe. Magazyny własne Hurtownia posiada, a zbyt zboża ma zapewniony. Prócz zboża i kartofli skupujemy i inne artykuły pierwszej potrzeby t. j. owoce i grzyby suszone, cebulę, mak i t. p.

Udział i wpisowe zbożem wynosi **4 pudy pszenicy ozimej.**

Zarząd przyjmuje zapisy na maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, które zostaną wkrótce w większej ilości sprowadzone. Obecnie sprowadziliśmy kożuszki po cenie od 2.500 Mk.

Po wszelkie informacje zwracać się do Biura Straży Kresowej

Wiadomości bieżące.

Z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zwraca się do wszystkich obywateli polskich, którzy troszczą się o wzmocnienie zdolności nabywczej naszej waluty, z gorącem wezwaniem do umieszczania wolnej gotówki w Biletach Skarbowych.

Główną przyczyną nieustannego wzrostu emisji biletów jest ukrywanie pieniędzy. Ukryte zaś pieniądze nietylko nie przynoszą korzyści, ale przeciwnie, przyczyniają się do obniżenia ich wartości, gdyż powodują druk nowych pieniędzy, których wymaga obieg. A im więcej pieniędzy, tem mniej za nie kupić można, tembardziej rośnie drożyzna.

Właściciel 5% Biletów Skarbowych (II serji) przedewszystkiem pobiera odsetki od kapitału bez podatku, a pozatem korzysta z nader ważnego prawa wymiany Biletów z powrotem na gotówkę w każdej potrzebie i bez żadnych kosztów.

Stosownie bowiem do Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 3 czerwca b. r. przed terminem płatności Bilety II serji będą na żądanie posiadaczy wykupywane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Urzędy Podatkowe, oraz wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, według ich wartości nominalnej, z uwzględnieniem odsetek do dnia płatności, bez pobierania za tę czynność jakichkolwiek opłat, lub prowizji. Bilety te na tych samych zasadach przyjmują trzy wspomniane urzędy przy wszelkich opłatach narówni z gotowizną.

Bilety Skarbowe (II serji) zastępują gotówkę, nadają się, szczególnie w odcinkach po M. 10.000 i M. 100.000, do wypłat sum znaczniejszych, miljonowych.

Nabywać Bilety Skarbowe (Serji II) można w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych, Urzędach Podatkowych i wszystkich Oddziałach P. K. K. P.

Węgiel w wolnym handlu. Dnia 1 października r. b. zniesiona zostaje rządowa kontrola nad obrotem węglem i równocześnie Urząd Węglowy podlega likwidacji. W ten sposób jeszcze w jednej dziedzinie naszego życia gospodarczego powracamy do gospodarki pokojowej. Gdyby ilość węgla, jaką Polska ma do dyspozycji, odpowiadała jej zapotrzebowaniom, powrót do wolnego handlu węglem odbywałby się bez żadnych wstrząśnień. Niestety jednak, z powodu ponownego odłożenia decyzji w sprawie Górnego Ślązka, kopalnie górnośląskie pozostają jeszcze poza naszemi granicami. Wobec tego, Rząd, wprowadzając wolny handel węglem, równocześnie czyni kroki, aby zabezpieczyć dostawę węgla dla tych przedsiębiostw, których sprawna działalność posiada znaczenie społeczne.

W pierwszym rzędzie zabezpieczoną będzie dostawa węgla dla koleji i dla przedsiębiorstw municypalnych, jak wodociągi, gazownie, elektrownie. Dostawy dla tego rodzaju przedsiębiorstw znajdować się będą w jednej z pierwszych kolejności wysyłek. Dalej Rząd pragnie zabezpieczyć interesy ludności miast i zamierza połowę węgla górnośląskiego, nadchodzącego do Polski, po zabezpieczeniu dostaw dla kolei, przeznaczyć dla składników, odsprzedających węgiel na potrzeby domowe ludności miejskiej.

Pragnąc obronić koleje przed nadmierną zwyżką cen węgla, Rząd zachowuje sobie możność regulowania cen węgla, przeznaczonego dla kolei; również i ludność miejska, kupująca węgiel dla użytku domowego, chronioną będzie przez przepisy, co do lichwy towarowej, ustanawiające maksymalny zarobek dla odsprzedawców węgla.

Dalej, poczynione zostaną kroki, mające na celu zapewnienie dostatecznej ilości opału (ropy naftowej) dla fabryk, dostosowanych do opału ropą; dla ludności zaś miejskiej przeznaczone będą większe, niż dotychczas, ilości nafty.

Można mieć nadzieję, że dzięki tym przepisom, przejście do wolnego obrotu węglem odbędzie się bez większych wstrząśnień. Z chwilą, gdy ilość węgla, jaką będziemy mieli do dyspozycji,będzie w stanie pokryć nasze zapotrzebowanie, i te przepisy staną się zbyteczne.

(Monitor).

Pożyteczne pismo. Wyszedł świeżo z druku powakacyjny, podwójny i pod nową redakcją numer „Młynarza Polskiego,“ organu Związkowego tego zawodu, zwracając na siebie szczególną uwagę wybitnie obywatelskim ujęciem sprawy w całym szeregu artykułów.

Świadczy o tem, tak koniec artykułu o „kredytach na zakup zboża“ — jak i następny wykazujący, że interes społeczny schodzi się z interesem młynarstwa — jak dalej przyłączenie się do akcji przeciw wywozowi zboża z Polski, wreszcie wezwanie do ogółu młynarstwa o datki na „cegiełkę wawelską“.

Numer ten, bogaty w treść i ułożony przejrzyście, przynosi prócz dotychczasowych rubryk nadto nową: „Co mówią i piszą o nas“ (polemiczny przegląd prasy odnośnie do tego zawodu), „Z biurka redakcyjnego“ (ogólno kształcąca pogadanka) — „Co słychać w świecie“ (wiadomości polityczne) — „Młynarstwo zagranicą“ — rubryki, które niewątpliwie ożywią to pismo i przyczynią się do spopularyzowania go w szerokich kołach młynarstwa polskiego.

Ceny zboża. Sądząc po informacjach z Wielkopolski i innych dzielnic, nie zanosi się na tendencję zniżkową. Drogie zaś zboże przy nieurodzaju na kartofle może stać się katastrofą dla kraju.

Ceny świeżego zboża dotychczas nie są ściśle ustalone i wykazują poważne różnice w zestawieniu warunków w różnych częściach kraju.

Poważne organizacie rolniczo-handlowe płacą za nowe żyto po 6.500 mk. za centnar metryczny, za jęczmień zaś po 4.000 mk., owies po 6.000 mk.

O zakupy zabiegają liczni pośrednicy, przeważnie żydzi, i tu daje się zaobserwować objaw szczególny: oto w okolicach Warszawy oraz w zachodniej części kraju pośrednicy grają na zwyżkę. Chcącześrodkować większe partje zboża w swym ręku, pośrednicy ci ofiarują za żyto po 8 do 10 tysięcy marek. Natomiast we wschodnich częściach pośrednicy zachowują się z pewną rezerwą i ceny przez nich proponowane są częstokroć niższe od tych, jakie ofiarują organizacje rolniczo-handlowe. *(Młynarz Polski):*

Powody podwyżki cen tytoniu. Jak wiadomo Rząd przeprowadził b. znaczną podwyżkę cen tytoniu, którego najlepszy gatunek ma kosztować 7000 mk. za 1 kilogram. Odnośne sfery podrożenie to tłómaczą podwyższeniem cen robocizny i spadkiem waluty; ten ostatni spowodował wzrost kosztów sprowadzenia surowca z zagranicy. Gdy dawniej płacono za 1 kg. surowca 200 mk., dziś płaci się — do 2000 mk. Główną ilość surowca sprowadzamy z Hollandji i Bułgarji, oprócz tego—z Algieru i Kaukazu. Również i ceny maszyn tytoniowych oraz części zapasowych znacznie poszły w górę, sprowadzane są bowiem głównie z Niemiec. Jedyna w Polsce fabryka maszyn tytoniowych Paschalskiego w Warszawie nie może nadążyć z produkcją.

Dziwnem jest jednak, że Rząd, sprowadzając tak drogi surowiec z zagranicy, nic dotąd nie uczynił, aby podnieść krajową produkcję tytoniu; przeciwnie — bezmyślna fiskalność zarządzeń rządowych zabija w zarodku krajową produkcję.

Podwyższenie taryfy kolejowej. Ministerjum kolei żelaznych podaje do wiadomości, co następuje: Z powodu znacznego zwiększenia się kosztów eksploatacyjnych kolei polskich, Ministerjum kolei żelaznych zmuszone jest podwyższyć obowiązujące dziś na kolejach polskich taryfy na przewóz osób i towarów i w tym celu przystąpiło już do robót przygotowawczych dla urzeczywistnienia zamierzonych zmian od dnia 1 października r. b. Zmiany te odnośnie do taryfy osobowej, polegać będą na podwyższeniu opłat za przejazd w klasie III w stosunku 67%

i na znaczniejszem podwyższeniu ich w klasie II i I; w taryfie zaś VII i VI, jako niepokrywających przy obecnych kosztach eksploatacji własnych kosztów na przeniesieniu odnośnych towarów do klasy V, tych zaś ostatnich do klasy IV, z częściowem przeklasyfikowaniem pozostałych towarów do klas wyższych. Oprócz tego podwyższona będzie opłata stacyjna z obliczeniem przewoźnego 10 kilometrowemi strefami.

Aby jednak podnieść dochód kolei polskich już w czasie najbliższym, Ministerjum kolei żelaznych zarządziło prowizoryczne podwyższenie od dnia 10 września r. b. taryfy na przewóz osób we wszystkich trzech klasach o 50%, zaś w taryfie towarowej zniesienie dwóch ostatnich klas klasyfikacji towarowej z przeniesieniem odnośnych towarów do klasy V, a z tej ostatniej do klasy IV. Powyższa podwyżka prowizoryczna obowiązywać będzie do ostatniego września i nie zmienia w niczem wskazanych wyżej zmian, jakie nastąpią w taryfie osobowej i towarowej z dniem 1 października r. b.

Jarmarki na granicy z Rosją Sowiecką. W tych dniach wyjechały z Warszawy dwie komisje międzyministerjalne w sprawie uregulowania tymczasowych stosunków handlu granicznego z Rosją Sowiecką.

Jedna komisja ustalać będzie punkty tego handlu na odcinku północnym, druga na odcinku południowym.

Komisje te będą miały za zadanie wybrać odpowiednie place, przeznaczone na jarmarki graniczne, wydać rozporządzenia, odnośnie odpowiedniego ich przygotowania, wyznaczyć tereny pod budowę baraków i t. p.

Punktów takich ma być ustalonych 23 i będą one rozplanowane bezpośrednio przy granicy koło linji kolejowych i traktów głównych.

Kupcy i przemysłowcy polscy będą mieli możność wynajmowania terenów pod budowę prowizorycznych magazynów.

Co słychać nowego?

Z kół poważnych otrzymano wiadomość, że przemysłowcy niemieccy ofiarowali 30.000.000 mk. niemieckich na agitację w sferach, stojących blizko Rady Najwyższej, celem korzystnego wpłynięcia na decyzję w sprawie Górnego Śląska.

Rząd rosyjski nie wypełnia warunków traktatu ryskiego.

Rząd Witosa ustępuje z powodu krytycznego stanu gospodarczego Polski. Sejm zbiera się w przyspieszonym terminie, aby radzić nad wytworzoną sytuacją.

Irlandja domaga się niepodległości. Rząd angielski, który teoretycznie popiera zasadę samostanowienia narodów o sobie, w sprawie irlandskiej nie chce tej zasady przyjąć, skutkiem czego znów wybuchła wojna domowa w Irlandji.

Zanosi się na wojnę rumuńsko-bolszewicką. Z Syberji wezwano Tugaczewskiego, który uważany jest za najlepszego strategika w Rosji. Trocki wyjechał na granicę rumuńską.

W Genewie toczą się rokowania polsko-litewskie w sprawie Wilna, dotąd jednak — bez skutku.

W sytuacji politycznej na terenie Sejmu nie zaszły żadne zmiany. W łonie P. S. L. zmagają się dwa prądy: jedni z ministrem Ratajem na czele dążą do pogodzenia się z prawicą drudzy z ministrem Dąbskim i posłem Kowalczukiem ciążą ku lewicy.

Niemcy rozpoczęli na całym obszarze plebiscytowym agitację przeciwko podziałowi Górnego Śląska. Przedewszystkiem w okolicach rolniczych zbierają oni protesty oraz podpisy pod deklarację oświadczającą się za przynależnością do Niemiec. Zbieraniu tych podpisów inicjatorzy nadają charakter niejako głosowania plebiscytowego.

Ludność polska, w straszny sposób terroryzowana zmuszana jest do dawania podpisów na deklaracjach. Poza pow. Oleskim, urządzono takie „głosowanie" w pow. Lublinieckim.

Niemieckie dzienniki twierdzą, że ilość głosów zebranych obecnie na korzyść Niemiec, w porównaniu z głosowaniem plebiscytowem w marcu b. r. wzrosła w różnych częściach wymienionych powiatów z 52 na 62%, z 57 na 100%, z 63 na 90% i 27 na 80%.

Prasa polska energicznie protestuje przeciwko tej haniebnej robocie niemieckiej wykonywanej za pomocą najbrutalniejszej przemocy.

Podpisany został traktat handlowy pomiędzy Włochami i Polską. Traktat obowiązuje na razie na 6 miesięcy.

Bawarja planuje całkowite oderwanie się od rządu berlińskiego i utworzenie samoistnego związku politycznego. Rząd centralny zdecydowany jest do użycia wszelkich środków dla unicestwienia tych zamiarów.

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, odbytem przed trzema dniami, Rada ministrów uchwaliła większością jednego głosu na wniosek p. Kiernika nowego prezesa głównego urzędu ziemskiego, wprowadzić znaczne obostrzenia do wykonywania ustawy o t. zw. reformie agrarnej. Na czem te obostrzenia polegają, dotąd bliżej nie podano do wiadomości.

W sprawie Górnego Śląska donoszą z Genewy, że czterej członkowie Rady Ligi narodów, którym powierzono rozpatrzenie tej kwestji, opracują każdy z osobna swój raport. Po ukończeniu redakcji tych raportów zostanie na ich podstawie zredagowany raport wspólny, który

będzie przedłożony Radzie Ligi narodów na posiedzeniu plenarnem.

Wedle doniesień licznych gubernatorów prowincji indyjskich, ruch powstańczy jest w dalszym ciągu nader groźny. Powstanie niema już charakteru lokalnego, lecz jest ogólne i przybiera coraz szersze rozmiary.

Tatarska republika zażądała od władzy sowieckiej wydania 4 miljonów pudów ziarna na zasiew, 12 mil. pudów zboża na prowiant, 55 miljardów rubli oraz ewakuacji 30.000 dzieci.

Wskutek nieurodzaju w republice tatarskiej gospodarstwa wiejskie zupełnie zanikły. Epidemje tyfusu i cholery szerzą się w sposób katastrofalny. Fabryki są nieczynne. Ludność ucieka na Sybir i do Turkestanu.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę wydrukować w Przeglądzie Hrubieszowskim poniższe wyjaśnienie:

W miesiącu sierpniu kradzieże koni w powiecie Hrubieszowskim przybrały zastraszające wprost rozmiary; chcąc zapobiedz temu, wydałem jaknajostrzejsze zarządzenia, a mianowicie: poleciłem Komendantom posterunków objechać wszystkie wsie powierzonych im gmin, zwoływać zebrania i uświadamiać ludność, że ona jedynie jest w możności ukrócić kradzieże, a tym samym przyjść z pomocą policji.

Na zebraniach tych Komendanci posterunków mieli za zadanie, doradzić ludności; 1) aby pasące się konie na łąkach były zaopatrzone w żelazne pęta, zamykane na zamki; 2) aby stajnie na noc były zamykane na sztaby żelazne z dobremi kłódkami i 3) aby sołtysi wyznaczali wartowników po wsiach.

Ogłaszając powyższe za pośrednictwem Komendantów posterunków, miałem na myśli tylko dobro ogółu, lecz pewna kategorja ludności jest do tego stopnia niewyrozumiała, iż żąda, aby Komenda Policji kupiła pęta i sztaby, to wtedy będą je zakładać.

Przeto czuję s ię w obowiązku wezwać ludność za pośrednictwem Przeglądu Hrubieszowskiego, aby moje wskazówki były wykonane i zaznaczam, że jeżeli ludność sama nie dopilnuje swego dobytku, to nawet Angielska Policja, która w świecie uchodzi za najlepszą, nie będzie mogła zapobiedz i wyplenić zło.

J. Munk
Komendant Policji.

Ostrzeżenie.

* * * Coraz częściej daje się zauważyć, że ludność ścina słupy telefoniczne, zrywa drut i używa go na ogrodzenie płotów; Komenda Policji ostrzega, że słupy i drut telefoniczny stanowią bezsprzeczną własność Państwa, więc winni zrywania będą surowo karani.

Jednocześnie zaś przypominamy, że niszczenie linji telefonicznych przynosi kolosalną stratę dla Państwa — a mały pożytek dla ludności, przeto ludność winna sama sprawców kradzieży oddać w ręce policji.

ROLNICTWO.

Tysiącznik.

Zwany bardzo często Centurją (Erythraea Centaurium) wyrastający dziko po starych wilgotnych ugorach, pastwiskach i polanach leśnych, jest bardzo cenną rośliną lekarską, nabywaną b. chętnie w handlu zielarskim.

W dzikim stanie rośnie wprawdzie tysiącznik po wyżej wskazanych miejscach, jednakże uprawa tej rośliny opłaca się doskonale, bowiem taniej wypada zasiać i sprzątnąć, aniżeli zbierać po trochu, tu i owdzie. Licząc kilogram ładnego tysiącznika minimum po 150 Mk. i przy różnym oraz gęstym obsiewie mogąc go zebrać do 800 kg. z morga, możemy osiągnąć z tej przestrzeni 120 tysięcy marek, bez żadnej obróbki ziemi; koszt jedyny przedstawia tylko obsiew rzutowy i sprzęt. Ponieważ tysiącznik zbiera się gdy tylko zakwitnie, więc w końcu lipca i w sierpniu, zatem pozostaje aż nadto czasu, aby ziemię przygotować pod zasiew ozimin.

Zwykle na przeszkodzie w uprawie tysiącznika stał zupełny brak nasion w handlu, obecnie Tow. „Planta“ (Warszawa Chłodna 43) zdobyło tych nasion większą partję i warto, aby rolnicy zapoczątkowali tę łatwą uprawę, nadającą się doskonale i dla większej własności, gdzie nie można myśleć o hodowli roślin, wymagających dużo robocizny.

Wilgotne, lecz nie mokre paśniki można obsiać rzutowo pomiędzy trawę, tak samo—zasobne w wilgoć polany leśne, następnie wilgotne ścierniska, których nie trzeba orać, lecz tylko uwałować i obsiew pozostawić bez żadnego przykrycia, na powierzchni. Im wcześniej posiać, tem lepiej, gdyż rośliny przed zimą mogą lepiej wyrosnąć.

Na mórg wystarcza 2 kg. nasion, które do siewu miesza się z 9-ma częściami odpowiedniej grubości odsianego piasku.

O uprawie roślin lekarskich wyszła świeżo z druku książka „Hodowla ziół aptekarskich“, gdzie czytelnik znaleźć może wyczerpujące informacje tak o tysiączniku, jak i o innych roślinach aptekarskich.

J. Biegański.

Leczenie ran u zwierząt domowych.

Jeżeli zranione miejsce silnie krwawi, należy przedewszystkiem zatamować krwotok; krwawienie małych naczyń zatrzymują okłady lodowe lub, przeciwnie, dobrze gorąca woda; krwawienie kończyn usuwa się za pomocą zbandażowania rany. W razie uszkodzenia większych arterji lub żył — należy takowe przewiązać; jest to robota trudna, do której należy jaknajprędzej wezwać weterynarza, starając się przed jego przybyciem, o ile możności zmniejszyć krwotok przez ucisk zranionych naczyń.

Świeże, cięte rany, o brzegach równych należy niezwłocznie zeszyć, do czego potrzebną jest pomoc weterynarza. Rany, nie dające się zeszyć, należy dokładnie oczyścić z ziemi i innych nieczystości za pomocą szprycowania silnym prądem **czystej, przegotowanej wody** (gumową gruszką); po dokładnem oczyszczeniu — ranę obficie zajodynować.

Smarowanie jodyną należy przynajmniej co drugi dzień powtarzać, aż do zagojenia. Rany stare, zanieczyszczone i ropiejące, należy silnie wyszprycować **wodą utlenioną** (do nabycia w aptekach) poczem smarować lekarstwem, złożonem z równych części **kamfory i salolu.**

Przy ranach tłuczonych obrzmiewa zwykle silnie okolica rany; w tym wypadku stosują się okłady z **wody Burrowa** (zimne), poczem — jodyna. Głębokie, kłute rany najlepiej zalewać silnie jodyną, która goji rany b. energicznie. Przy ranach ropiejących, należy dbać o to, aby ropa miała swobodny odpływ; często doskonale rany takie goji wypalenie, co jednak powinien uskutecznić weterynarz.

NOWE KSIĄŻKI.

A. Wieniawski. — O poplonach i międzyplonach Cena mk. 20.—

M. Czerwińska. — Kurniki w gospodarstwach włościańskich . . . . Cena mk. 80.—

S. Turczynowicz. — Meljoracje łąk. Cena mk. 30.—

A. Rothert. — Jaki system płacy stosować w dzisiejszych warunkach . . Cena mk. 100.—

E. Jezierski. — Tadeusz Kościuszko. Cena mk. 220.—

Wolf Weinberg zgubił kartę powołania z roku 1899 za № 538 16541, wydaną przez P. K. U. w Chełmie.

ZGUBIONA karta powołania № 428 wydana na imię Lejby Szlechtera przez P. K. U. w Chełmie.

ZGUBIONO bilet do 5-ej klasy III Loterji Państwowej № 11812.

Zastrzeżenie zrobione.

Znalazcę upraszą się o zwrot biletu do Administracji „Przeglądu Hrubieszowskiego“.

SKRADZIONO portfel z dokumentami, wydanymi na imię plutonowego VIII Dyonu Żand. W. Franciszka Rosińskiego, a mianowicie:

Dokument podróży wydany przez Dow. VIII Dyonu Żandarmerji Wojskowej w Grudziądzu, dokument 3-miesięcznego urlopu, wydany przez to D-wo, oraz bilety wolnej jazdy kolejami w Państwie Polskiem.

Powyższe dokumenty uważać za nieważne.

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie przy odbieraniu w Administracji	Mk. 200
„ z przesyłką pocztową	„ 215
Numer pojedynczy	„ 40

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona Mk. 5000; 1/2 strony Mk. 2600; 1/4 strony Mk. 1400; 1/8 strony Mk. 800; 1/16 strony Mk. 500. — Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy Mk. 10. od wyrazu — najmniej Mk. 100.

Adres Redakcji i Administracji: Hrubieszów, ul. Trzeciego Maja 19. Skrzynka pocztowa № 70.

Odpow. Redaktor: **K. Kościuk.** Naczelny Redaktor: **Bohdan Janiszewski.**

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego. Drukarnia Sejmiku Hrubieszowskiego.